

## Sen bez twarzy

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Śnił mi się świat, świat bez twarzy  
Zamknięty w kokonie rosy  
Mgła mu wyszała kontury  
Rosa wypła mu oczy  
Śnił mi się świat – żywe zwierzę  
Jak wielkie słońca odbicie  
Tańczące fleszem na szybie  
Wołanie wilka o świcie

Celuloidowy świat, z plastiku pejzaż i ludzie  
Kolory czyste jak łza, obrazy martwe i cudze  
Zastygłe w klatkach sny, w bursztynie kadru, w bezruchu  
Schwytny wolności błysk, zakrzepłe jądro wybuchu

Śnił mi się świat, żar gorący  
Pod lawy kopolą ukryty  
Stłumiony krzyk nagiej skały  
Ogromna eksplozja ciszy  
Śnił mi się świat z ram wyrwany  
Ekspresja schizofrenika  
Dlaczego – nie wiem – ściany  
Budząc się nocą dotykam

Z kamienia czuję świat, pod radarami dłoni  
I zimny metal krat, gorącą głowę chłodzi  
I tylko chore – Ja, w kaftanie wyobraźni  
Pulsuje w głębi tam, ukrytym rytmu spazmem

Śnił mi się świat bez twarzy  
Śnił mi się świat....

**POBIERZ PLAYBACK**